

# GAZETA BIAŁOSTOCKA MAGAZYN

ORGAN KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 305 (4785)

24—25—26, XII, 1966 r.

Cena 70 gr

## Polska rodzina panująca

# MY - 3,38 OSOBY

**P**oleniż w świata każda rodzina w komplecie zasiadzie za stołem, jest niejaka okazja, aby jej się przyrzec. Oczywiście każdy pogopi się na krowiaków, bez udziału gazety, ale to, co zobaczy, nie będzie w sensie naukowym żadną tam rodziną. Państwo jako tacy możecie sobie być bardzo miłi i ciekawi, ale dla nauki jest ważna tylko rodzina przeciętna statystyczna. Rodzin istniejących jest około 8 milionów, więc w sytuacji, kiedy nie ma w Polsce monarchii, a jest demokracja, żadna nie może być najcięższą. Natomiast rodzina statystyczna jest w Polsce tylko jedna, podobnie jak rodzina królewska w Anglii. Skupia więc także u nas zainteresowanie, jak familia Elżbiety II na Wyspach Brytyjskich. Zresztą u nas namuje statystyka, więc i rodzina panująca to rodzina statystyczna, mająca te przywilegi nad innymi rodzinami panującymi, że nie kosztuje ani grosza i nie zdarzają się w jej tonie absolutnie żadne skandale.

Liczy ona 3 cale 38 setnych osoby, czyli tyle ile nie liczy żadna rodzina faktyczna. Przeciętna rodzina robotnicza jest większa—liczy 3,47 osoby, a inteligencja mniejsza—3,22 osoby. Familii dużych, pięcio- i więcej osobowych, jest w środowisku pracowników fizycznych 2,9 proc., a wśród umysłowych 14,7 proc. Liczebność rodziny bardziej zależy na jej sytuacji materialnej niż wysokość zarobków. Rodziny zaliczane przez statystyków do grup rodzin o niższych dochodach są czterokrotnie mniejsze od rodzin zaliczanych do grupy o najwyższych dochodach. Chodzi, oczywiście dalej o dochody i liczebność przeciętna. Ina rodzina ma niższą średnią wielkość—tym skromniej żyje. Średnia wielkość liczy się biorąc babcię i wnuczka-norowidka, dodając do siebie dni ich życia i dzieląc na pół. Miłom ludzkości tego zabieg, prawidlowość ta sprawdza się w życiu, bo liczona jest na wielkich liczbach: setki lat mnożone są przez miliony rodzin. Po prostu młodzi rodzice i małe dzieci to większe wydatki, a niższe zarobki. I odwrotnie.

W naszej rodzinie panującej pracuje jedna cała i pięćdziesiąt dwie setne osoby. Każdy pracujący członek rodziny ma na utrzymaniu 1,22 osoby nie pracujące. Przeciętna tego obciążenia jest wyższa dla pracowników fizycznych. Każdy z nich karmi i odziewa 1,34 osoby. Pracownik umysłowy ma na utrzyma-

niu 1,02 osoby. Najłatwiej mu przychodzi utrzymać te dwie setne osoby. Ciała osobie—żone lub dziecko—utrzymać jest u nas, jak każdemu wiadomo, trudniej. Statystyczny rodzina męzka oczywiście nie pod żadnym konkretnym adresem, ale w statystycznym mierzeniu. Nie ma ono kształtu, ani trzeciego wymiaru. Jest dwuwymiarowa. Śląda się z 2,36 izby, na powierzchni 20,83 metra kwadratowego, z czego na jedna osobę przypada 11,05 metra kwadratowego. Strach pomyśleć, ale jest to więcej, niż przewidują normy. Sześciem rodzin statystycznych, jak zresztą żadnej rodziny panującej, nie można wykwatować. Dochody polskiej rodziny panującej nie wytrzymują porównania z takim z dwu-

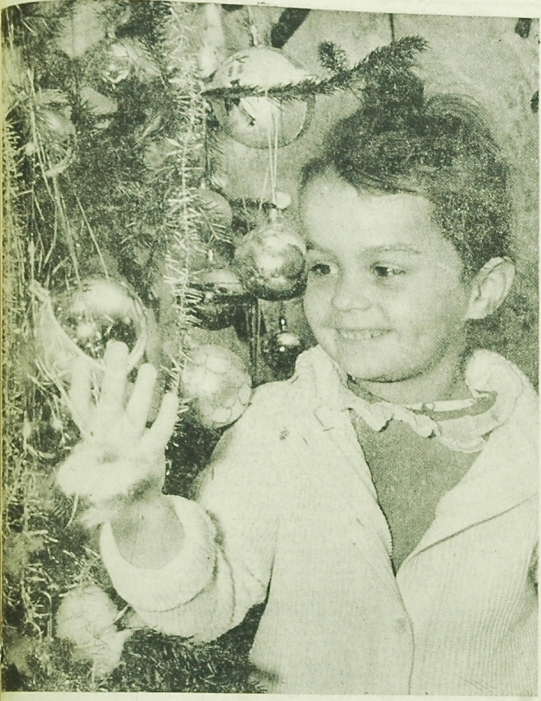
ciąg dalszy na str. 3

## Podziękowanie

Instancjom i organizacjom partyjnym, zakładowym pracy i młodziem, organizacjom społecznym i osobom prywatnym—wszystkim, którzy złożyli mi życzenia z okazji 50-lecia urodzin, składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

ARKADIUSZ LASZEWICZ

Nasz świąteczny numer bogaty jest w ciekawe materiały. Polscy uwadze Czytelników szczególnie opowiadanie Wojciecha Zukrowskiego pt. „Robaczek”. Ciekawe jest także opowiadanie rozpoczynające się na tej stronie. Drukujemy je nie tylko z myślą o amatorach polowania. Są w naszym numerze fabry (w repertuaru St. Swierdła). Piszemy o filatelistach. Głos na temat antyosiedlenia zabiera także najslawniejszy z sołtyśków Kierdziołek—Oficerski. Są tajemnice a czasów II wojny światowej. Są wreszcie ciekawe felietony, anegdoty, dowisy rękopisowe. Mamy nadzieję, że podoba się Wam ten numer. W każdym razie staraliśmy się zredagować go jak najlepiej. Dziękujemy, przepraszamy...



## WIZYTA UKRÓLA PUSZCZY

**P**olechalem do Białowieży nie tylko po to, aby się rozkoszować cudnymi, zimowymi pejzazami. Moim ukrytym marzeniem było spotkanie z królem puszczy, zębem, oczywiście tym, który od kilku lat zarywa pełny swój budy. Chciałbym w tym miejscu wyjaśnić, że ci, którzy odwiedzają Białowieżę, zwłaszcza latem, tracą często wiele zachodu, aby znaleźć na polanie czy w puszczy zoczy włochoatego obrzyma. Udnie się to niekiedy rozszeptwcom. Puszcz jest wielka, zębów jeszcze niedużo.

rzadkich zwierząt. Sądze jednak, że lekarze, strażnicy i lesnicy wybaczą nam, iż spotkaliśmy się koło jednego z pasników ze stadem kilkunastu zębrych i zębryczek. Dziennikarz musi przecież zaspościć swoją zawodową ciekawość, no i ciekawość Czytelników.

ciąg dalszy na str. 3

Wszystkim naszym  
Czytelnikom,  
Sympatykom  
i Korespondentom  
życzymy przedświątecznego  
wypoczynku

REDAKCJA

Ponadto są inne przyczyny. Ci, którzy opiekują się zębem, raczej niechętnym okiem patrzą na oficjalnie i prywatnie odwiedziny u króla puszczy. Odpowiadają myślnie:

— Przyszyca.

Ale nie popadajcie w panikę. Ta groźna choroba bynajmniej nie rozprzestrzeniła się wśród białowieżskich zębów, i to dzięki ścisłej opiece, która obowiązuje w ostojach tych



## ZŁOTE RECE

Oto rzeczka światła, która wyszła spod dachu W. Naumińska i fotoreportaż o przywrotności Indowym na str. 4.  
Fot. Z. Zarembo

## JULIAN EJSMOND NA DZIKI OPOWIEŚ MYŚLIWSKA

**N**ajpiękniejszą kulega myśliwska i najdroższą dla łowczego serca jest białe kobierce śniegu, dziewczęce popołudnie w której zwierzę tajemniczym piśmem swych tropów opowiada dzieje puszczy zimowej...

Niebo różowe przeświecało przez ciemne czuby sosen, gdyśmy ruszyli z jeźni czółki. Modre cienie padają na śnieg. Szybko mkną sanie myśliwskie w mroźnym, czystym powietrzu leśnym.

Jechaliśmy milczącym borem wśród strzelistych świerków i dumnych sosen, które zwartym gęszczen otaczały naszą drogę. Pasy siedziały na sanich. Człsem bór wchodził się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oziora porośle kępami suchych trzcin, powarte białymi pasami.

Tu i ówdzie rozsypany przydrożem przysypały błyskały kum sanie skłania zbieżności swych lodowatych zwierciadeł...

Nagle ujrzałem przebiegająca je szeroka i rozciągnął się na chwile a wzdłuż niego zleźliśmy zamrażnięte smugi leśne lub małe oz







# NAGRODY w konkursie literackim

Niedawno rozstrzygnięto doroczny konkurs literacki w konkursie (tym razem przez Biuro Polskiego Radia i Telewizji w Bielskim, Wojewódzka Komisja Kultury i Sztuki, Wydział Kultury i Kulturoznawstwa WKN i Bielskie Towarzystwo Kultury. Do jury konkursowego zaproszono tym razem czterech przedstawicieli Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich, byli nimi: Eugeniusz Kabale, Roman Samsul, Aleksander Minkowski i Edward Fiszler. Członkiem jury był także redaktor naczelny Rozdziału PR — red. Zygmunt Brzowski.

Na konkurs wpłynęło 45 prac. Odebrała jury o rozdziale nagród.

I nagrodę przyznano naszemu redaktorowi koleżeckiemu Edwardowi Rednikowi za opowiadanie „Matra”. Dwie nagrody II przyznano Jerzemu Bielskiemu za opowiadanie „W samo południe” i Michałowi Moskowiemu za „Powrót do domu rodzinnego”. Nagrody III otrzymali: Leon Molski za „Opowiadanie o Ojcu”, Andrzej Kozłowski za „Akt-po-artu” i Antoni Maślowski za „Kurpiska”. Wyrocznicę przyznali: Ryszardowi Dembkiemu („Tu mieszkamy”), Wiesławowi Janickiemu („Awantura we młynie”), Leszkowi Białowskiemu („Oskarżenie Edwardowi Rednikowi” („Protokół”), Jerzemu Bielskiemu („Joanna”).

Po zakończeniu prac jury rozmawiali z jego członkami. Ocenili oni wysoko poziom tegorocznego konkursu. Czy ta ocena jest zasłużona — można się będzie przekonać wkrótce. W nowym numerze „Kontakty” drukowane będą prace nagrodzone na konkurs. (f)

## Zgadywanka bielowiecka

Zasady naszej zgadywanki są proste. Na tej pytanie podajemy trzy odpowiedzi — podkreślone prawidłowe. Rozwiązania prosimy przysłać do dnia 31 grudnia 1967 r. na adres redakcji „Kontakty” ul. Wolności 15 i z dopiskiem „Zgadywanka bielowiecka”.

1. Gdzie są zabury żywe obecnie na świecie?

a) ponad 500

b) 200

c) 100

d) 50

e) 25

f) 10

g) 5

h) 2

i) 1

j) 0

k) -1

l) -2

m) -3

n) -4

o) -5

p) -6

q) -7

r) -8

s) -9

t) -10

u) -11

v) -12

w) -13

x) -14

y) -15

z) -16

AA) -17

AB) -18

AC) -19

AD) -20

AE) -21

AF) -22

AG) -23

AH) -24

AI) -25

AJ) -26

AK) -27

AL) -28

AM) -29

AN) -30

AO) -31

AP) -32

AQ) -33

AR) -34

AS) -35

AT) -36

AU) -37

AV) -38

AW) -39

AX) -40

AY) -41

AZ) -42

BA) -43

BB) -44

BC) -45

BD) -46

BE) -47

BF) -48

BG) -49

BH) -50

BI) -51

BJ) -52

BK) -53

BL) -54

BM) -55

BN) -56

BO) -57

BP) -58

BQ) -59

BR) -60

BS) -61

BT) -62

BU) -63

BV) -64

BW) -65

BX) -66

BY) -67

BZ) -68

CA) -69

CB) -70

CC) -71

CD) -72

CE) -73

CF) -74

CG) -75

CH) -76

CI) -77

CJ) -78

CK) -79

CL) -80

CM) -81

CN) -82

CO) -83

CP) -84

CQ) -85

CR) -86

CS) -87

CT) -88

CU) -89

CV) -90

CW) -91

CX) -92

CY) -93

CZ) -94

DA) -95

DB) -96

DC) -97

DD) -98

DE) -99

DF) -100

DG) -101

DH) -102

DI) -103

DJ) -104

DK) -105

DL) -106

DM) -107

DN) -108

DO) -109

DP) -110

DQ) -111

DR) -112

DS) -113

DT) -114

DU) -115

DV) -116

DW) -117

DX) -118

DY) -119

DZ) -120

EA) -121

EB) -122

EC) -123

ED) -124

EE) -125

EF) -126

EG) -127

EH) -128

EI) -129

EJ) -130

EK) -131

EL) -132

EM) -133

EN) -134

EO) -135

EP) -136

EQ) -137

ER) -138

ES) -139

ET) -140

EU) -141

EV) -142

EW) -143

EX) -144

EY) -145

EZ) -146

FA) -147

FB) -148

FC) -149

FD) -150

FE) -151

FF) -152

FG) -153

FH) -154

FI) -155

FJ) -156

FK) -157

FL) -158

FM) -159

FN) -160

FO) -161

FP) -162

FQ) -163

FR) -164

FS) -165

FT) -166

FU) -167

FV) -168

FW) -169

FX) -170

FY) -171

FZ) -172

GA) -173

GB) -174

GC) -175

GD) -176

GE) -177

GF) -178

GG) -179

GH) -180

GI) -181

GJ) -182

GK) -183

GL) -184

GM) -185

GN) -186

GO) -187

GP) -188

GQ) -189

GR) -190

GS) -191

GT) -192

GU) -193

GV) -194

GW) -195

GX) -196

GY) -197

GZ) -198

HA) -199

HB) -200

HC) -201

HD) -202

HE) -203

HF) -204

HG) -205

HH) -206

HI) -207

HJ) -208

HK) -209

HL) -210

HM) -211

HN) -212

HO) -213

HP) -214

HQ) -215

HR) -216

HS) -217

HT) -218

HU) -219

HV) -220

HW) -221

HX) -222

HY) -223

HZ) -224

IA) -225

IB) -226

IC) -227

ID) -228

IE) -229

IF) -230

IG) -231

IH) -232

II) -233

IJ) -234

IK) -235

IL) -236

IM) -237

IN) -238

IO) -239

IP) -240

IQ) -241

IR) -242

IS) -243

IT) -244

IU) -245

IV) -246

IW) -247

IX) -248

IY) -249

IZ) -250



## POCZTOWKA

W okresie doroczych świąt listonosze na całym świecie przynoszą do domów setki milionów kart pocztowych.

Barżo wielu ludzi kolekcjonuje karty pocztowe, tak jak zbiera się znaczki, stare monety, etykiетки zapalniczek. Słomny kartonik z błękitną karierą i dziś cenniejszy niż nie może sobie wyobrazić współczesnego świąta bez karty pocztowej. Wydaje się, że nie jednak i dawno temu, ci, którzy zbierali widokówki, nie wiedzą kto był jej wynalazcą. W okresie, gdy w każdym domu otrzymywali się i wysyłały pocztówki z życzeniami warto może o tym przypomnieć.

Kartę pocztową wynaleźiono prawie sto lat temu. Dokładnie w dniu 26 stycznia 1869 roku na łamach pisma „Neue freie Presse” wychodzącego w Wiedniu ukazał się artykuł Emanuela Herzmanna — pracownika naukowego Politechniki Wiedeńskiej — na temat nowego sposobu korespondowania. Autor dowodził, że dzięki usunięciu z listy adresów można będzie znacznie obniżyć wagę codziennej korespondencji, zaoszczędzić sporo papieru i oszczędzić przesyłek, co dla ludzi korzystających z usług poczty nie jest bez znaczenia.

Rząd austriacki zainteresował się projektem i jeszcze w tym samym roku ukazały się w obiegu pierwsze kartki pocztowe. Były to zwykłe kartoniki z białej tektury. Ze jednej strony miały nadrukowane znaczek oraz „Correspondenz-Karte”, po drugiej zaś były czyste.

W tym samym roku karty pocztowe pojawiają się w Niemczech.

W 1870 roku karty pocztowe pojawiają się w Anglii, Luksemburgu i Szwajcarii. W 1871 w Belgii, Holandii i Danii, w 1872 w Szwecji, Norwegii i Rosji, w 1873 we Francji, Szwajcarii, Zjednoczonych Szwajcarii, Rumunii i Hiszpanii, zaś w 1874 — we Włoszech.

Początkowo ludzie nie mieli zaufania do skromnego kartonika i nie chcieli powierzać mu swoich myśli. Kobiety obrażały się, gdy ktoś do nich wysłał odkrytkę. W miarę jak poprawiał się wygląd karty, powoli kobiety obrażały się, gdy ktoś do nich wysłał odkrytkę. W miarę jak poprawiał się wygląd karty, powoli kobiety obrażały się, gdy ktoś do nich wysłał odkrytkę. W miarę jak poprawiał się wygląd karty, powoli kobiety obrażały się, gdy ktoś do nich wysłał odkrytkę.

Zmartwiłby się pewnie i zdumiał er Hermann gdyby się dowiedział, że i dziś — po blisko stu latach — są jeszcze ludzie, którzy wysyłają pocztówki bez koperty uważając za nieelegancję. (cz)



## ZŁOTE RĘCE

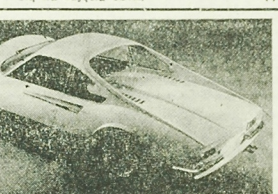
Jesli mówimy sztuka ludowa najczęściej kojarzy nam się to słowo z ceramika, sukoniemi dywanami czy kurpiowską wycinanką. Rzadko natomiast myślimy o rzeźbiarstwie. Tymczasem rzeźba w drzewie od wieków jest gałęzią sztuki ludowej. Właśnie u nas na Białostocczyźnie tradycje ludowego rzeźbiarstwa są bardzo żywe. W Białowieży, w okolicach Hajnowki i Bielska pracują dzisiaj ludowi rzeźbiarze. Patronem nad nimi sprawuje białostockie Spółdzielcze Zrzeszenie Chalupników i Wytwórców Ludowych. Dzięki Zrzeszeniu prace twórców ludowych trafią do sklepów CPLA w całym kraju. Pojawiają się też w polskich sklepach za granicą.

Nasz fotoreporter złożył wizytę Włodzimierzowi Naumiukowi. Mieszka on w Kaniukach w pow. białskim. Od kilku lat rzeźbi. W jego pracach powraca przede wszystkim motyw wsi. Czasem wsi dawnej, powoli zapominanej. Naumiuk rzeźbił pastuszków, tak charakterystyczne dla pejzażu starej wsi świątki. Działal nie stoja te świątki przy drogach. Przeciwnie zdobia nowoczesne mieszkanka nie jako przedmiot kultu — jako wyraz upodobania w urzekającej prostocie sztuce ludowej. Naumiuk nie tylko rzeźbił. Czasem pomaga tylko naturze, wyszukując formy, które ona sama stworzyła. Popatrzcie zresztą na zdjęcia obok.



fiają do sklepów CPLA w całym kraju. Pojawiają się też w polskich sklepach za granicą.

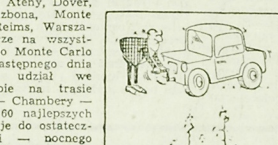
Nasz fotoreporter złożył wizytę Włodzimierzowi Naumiukowi. Mieszka on w Kaniukach w pow. białskim. Od kilku lat rzeźbi. W jego pracach powraca przede wszystkim motyw wsi. Czasem wsi dawnej, powoli zapominanej. Naumiuk rzeźbił pastuszków, tak charakterystyczne dla pejzażu starej wsi świątki. Działal nie stoja te świątki przy drogach. Przeciwnie zdobia nowoczesne mieszkanka nie jako przedmiot kultu — jako wyraz upodobania w urzekającej prostocie sztuce ludowej. Naumiuk nie tylko rzeźbił. Czasem pomaga tylko naturze, wyszukując formy, które ona sama stworzyła. Popatrzcie zresztą na zdjęcia obok.



Na naszym zdjęciu sportowy model Fiatu 124. Zwrócić uwagę na charakterystyczną sylwetkę maszyn.

Przez Polskę wiedzie także trasa z Oslo.

Jak podawaliśmy w raporcie będą startować trzy załogi polskie. Wśród nich Sobiesław Zasada — najlepszy rajdowy kierowca Europy. Dlatego też zainteresowaniem fidejów w Polsce wydanie wrosło. W Białymstoku przy tej okazji zobaczymy spora grupę samochodzistów najdłuższych w Europie.



Trasa z Warszawy prowadzi przez Białystok, Olsztyn, Gdańsk, Poznań, Wrocław, Kłodzko, Stone, Pragę, Wiedeń, Lubljane, Padwę do Monte. Długość trasy 3093 km.

# CHLEBUS & ANTYODSNIĘZANIE

JEJ CHOROBA...

„O, dojadła nam ta... zima co? Może nie tyle mrozy i śnieg, co te wszystkie reportaży w kinie i telewizji.

A ja to dokumentalnie jeszcze na gradniu uczulem. Na kole nie przewidzieli, w przemyśle też nie, a moje lamanie meteorologiczne nigdy mnie jeszcze nie zawiodło. Bo ja mam, wiecie, taki baromet. Kiedy mnie zacznie łamać o tu... pod łopatką, wiadomo, że wuj barometryczny wychodził zmod Zatoką Św. Wawrzynia. Kiedy mnie łamie o tu, w krzyżu... wiadomo, że dochodzi do środkowej Europy... idzie, idzie, nad tą środkową Europą i kiedy zaczyna łamać to kolana... wiadomo, Półwysep Skandynawski.

Tak też i było. Wuj się podniósł wysoko, barometr spadł nisko, a popoła tak się ustaliła, że Wicherek mógłby swoje prognozy na teleekranie nagrywać. Chalupe śniegiem zawalio, to jest zawalioła woda i stagnacja, która jak wiadomo, zawady grozi podniesieniem wskaźnika przetrzotu naturalnego.

I wtedy stało się. Znowolam zabrać, żeby zmobilizować ludzi do odśnieżania. Sprawa była prosta i wydawało się, że żadnej dyskusji nie będzie. Ale diabła tam!

Zabrał głos Flisów Wojtek.

— Każdem — powiada — potrzebaj uszkiełkowanie nie łopate do garści i śnieg z drogi do rowu wyrzucić. Rzecz to tym, że my musimy coś eksperymentalnego wymyślić. Jest — powiada — antypoślizg, antyślizg, antypoślizg, my zrobimy antypoślizg. Za miast z drogi do rowu, będziecie wyrzucać śnieg z rowu na drogę.

— Zgłupiałem — zapobiegłem — przecie przed całą Polską na głupków wyjeżdżemy.

On spojrział na mnie szyderczo. — Zaraz widąc, solysty, że jedzenie premytywne i racjonalne. Co ludzie powiedzą, nas nie obchodzi. Nas obchodzi zdanie smakoszu, a ci nas na pewno pochwalą za niebawalne podnieście do śnieżnego problemu.

— Machałem ręką, bo przecie liczyłem, że nikt mądry Wojtkę nie porze.

I tu dopełniłem biad. Jednak u nas, w Polsce, sły głupków się nie docenia. W trzy dni brigada antypoślizgowa też drogi zasłodziła, że nikt nie mógł do Chłap-

kovic dojechać. Zostawiasz odciętą od świata. Z urzędu więc wydalem polecenie, żeby mi bawić się w żadne eksperymenty, imo jak trza odjechać śnieg z drogi. I wtedy wyuczołem licha z lasu. Jak raz zakłódam koczuch, żeby jak ta elektryczność wzięci przykłądem,kiej upada do chalupe stara Zagloba.

— Uciekajcie, solysty — wołala od proga — uciekajcie!!!

— Co się stało? — pytałem.

Flisów Wojtek — ona na to — jak w jakieś Ameryce Poludniowej zorganizował puch. Słamał na czeluże góry gospodarzy mieszających kole gospody i władze siłą przejmują. Proklamował się jako solysty dyktator.

Masz ci los — powiedziałem — żeby nie wiesz, wystarczająco zaleconą od Krawcała, przejechał kapral Łukasik i puch sytuowały się w sąrodzie. A tak, że aktywnie do wstony głupok może rozrabiać. Pierwsza rzecz, schowałem solęską piecizką. Bez piecizki solysty nie wazy.

Jakoś i to chwałę rzucił się w chalupe Flisów Wojtek.

— Koniec — powiada — woszej tyrady, jedzenie w dyskusji tymczasemcepo rządzą gromady Chłapkowice.

Ciemno mi się zrobiło przed oczami. To już — myślałem — koniec. W końcu rozrabiał, że się do końca kadencji u powstanie nie wytrzyma.

Tymczasem junta zaczęła rozrabiać. Opanowali krótkofalowo nasze nauzczytela, którym jest radiomatem i nasz nadawcą sygnału, że Chłapkowice są podległe od świata i potrzebują pomocy.

I co powiecie, przyłecyłaś dwa helikoptery, które zaczęły zrzucić na spadochronowo chleb, kaszę, mąkę. Worki były papierowe, więc kasza leciała nam z góry u charakterze regularnej manny. Druka się zbrobiał Wojtek, którym był bohater, zaczął uwalniać, tak jak każdem dyktatoru po łbie od swoich antypoślizgaczy do szczytu i że łamali mnie biad.

— Solysty, rozkopcie drogi, bo ni jak mnie do szpitala nie dowiozą.

Dziś mamy już kontakty ze światem, a ja jak dawniej praconawcy piecizkę solęską za choletuq noszę. Ale tak sobie myślę, że w tym antypoślizganiu, jednak coś było... No bo powiedzcie, — zrzucali nam produkt z helikoptera? Zrzucali. Znaczy się, że jest u nas taka sytuacja, że starczy robociz co inaczej niż inni, choćaby to nawet i głupie było, a chlebus ci z góry poleć.

JERZY OFIERSKI

## JULIAN EJSMOND NA DZIKI OPowieść MYSLIWSKA

Cląg dalszy ze str. 1

W biegu już zrzuciłem z siebie futro...

Przez mroźne ściele błota, porośłe chrzyszcząca trzciną, przez zalamującą się lod mokradła, przez pnie ukryte w śniegu, przez wyroty obrznięte, korzenie splątane, jany zdradziacie — tośta nas w myśliwska namiętność w dzikim pedzie, w szalonym biegu, ku upragnionej wzierzynie...

Rozdzieliłmi się na trzy grupy, biegając z lesnikami naszymi trzema drogami. Lecieliśmy bezprzymownie, tchu nie mogąc i nie chcąc złapać pochłoniętej, jedną myśliwska by dobiec na czas.

Po drodze spłoszyłem dwa głuszcze, które porwały się z potężnym, grzmącym łopieniem skrzydeł, mignęły w słońcu złotolopionym ogniem pierśi i zniknęły mi niebawem

z oczu w głębokościach boru. Dotarłem do lesnej polanki. Za mną biegi lesnik. Przystanąłem na chwilę, by odetchnąć. W tej chwili rozległ się strzał jednego z moich towarzyszy. Po strzale zaś usłyszałem zbliżające się ku mnie stado.

Lecz jeden tylko dzik wypadł z osłoneżonej gęstwiny na polanę, mignął mi przez chwilę i zniknął w gąszczach białych a zwartych. Zdołałem jednak strzelić z przysutu. Lesnik twierdził, że chybiłem. Ja natomiast miałem wrażenie, że dzik dostał.

W miejscu strzału nie było ani kropki farby. Nie zarył tu jednak poszedłem śladem strzałonym przeze mnie zwierzę. Z sąsiedziem oddechem, z drzącym srokiem, z takim pragnieniem, by na niepokalanej biele śniegu urzęd upragniona czerwień krwi, posuwałem się powoli ze wzrokiem utkwionym w ziemi. Jakaż to dzika, pierwotna, żywiołowa radość napelnia serce, myśliwska na ów pożądany widok! Farby jednak na śniegu nie było.

Zniechęcony mój lesnik zawrócił ku moim, gderając coś pod nosem.

Idąc tropem, doszedłem do obalanej przemy przysypanej głębokim śniegiem, przez którą prowadził trop mojego dzika. I oto,

ku wielkiej radości, ujrzalem, iż śnieg na niej obrzygany był świeżą farbą. Poszedłem dalej. Dzik oddzielił się od stada, idąc — jak to wyczytałem z tropów — znaczenie wolniej i gnając ślad swój coraz obficiej posoką. Dając za nim, doszedłem do przemarniętego mozaru, zalamując się pod nogami za każdym stąpnięciem. Dzik wszedł w bagielisko.

Wkrótce z psem i lesnikiem podążyliśmy w stronę bagna. Towarzysze zaś moi z drugim psem i lesnikami pojechali w dalsze ostępy, chcąc znaleźć inne stado — znaczenie, które tam zwykle przebywało. Psa prowadziliśmy oczywiście na smyczy. Gąsmy trafili na trop i farbe narównie dzika, pies zaczął puszyczone. Chwila grobowej ciszy... skupienia... zamarcia serc, wstrzymania oddechu...

I znów nagle, żaźarte udanie, i znów pod szalony, niepomny przeszkod, po zalamując się lodzie, po tym samym kruchym lodzie na głębokim lesnym bajorze, przez które przebieg nie mogłem poprzednio, na trzawo.

Teraz zaś leciałem poprzez mzarne topiele, przez jagodniki krwawieje pod stopami śladem czerwonych, rozgniecionych, jaśd, przez mozarzy śniegiem zawalane, przez doły, jamy i przepaście, utajone pod zwodniczymi, pekałającymi sklepianiami chrupkiego lodu i zaspami śniegu... Zaś śród tych błot, śród tych zasp i wyrotów, dające drogi znaczący się brudami brunatnego błota śród niepokalanej białości. Przez tośta chrzyszcząca trzciną, przez krzewy niskie, zapadające się powyżej kolan, lecimy ostatkiem











KAKTUSY I TRUSKAWKI. Bieszczadzkie Opole — Marita Odwieszca z zapalem zajmuje sie malym ogrodnikiem i szklarni. W szklarni roslna uprawiane sa na polwach grunt. Podoba im nie jest zwykly wrzaz a odpowiednio sprzyjajacy zieli kaktusy. Rolnicy poddawa nawozom nawoz mineralnych rowniez sa wycieczki. CAP — Okociski

## Francuzki i Francuzi

Z przewodnika, zatytułowanego „Guide 1927”, który ukazał się ostatnio w Paryżu dowiedzieć się m. in. możemy o tym, że Francja liczy więcej kobiet — drwali (8000), aniżeli kobiet — architektów (840); 88 proc. kobiet używa sznyci, a w ciągu swego życia przeciętna kobieta statystycznie zobie 12, 14 kg tego kosmetyku; 40 proc. małżonków bezdzietnych posiada tylko jedną szczenię do zębów; statystycznie Francuzka wydaje rocznie... 20 franków na higienę osobistą. Przewodnik podoje dalej, że książki Francois Sagun znajdują jedynie 1 proc. czytelników wśród środowiska robotniczego, daje ono pierwszy wzrost dziełom Wiktora Hugo i Emila Zola. Jeśli przeliczyć Amerykanizm spośród przedmiotów ok. 5 godzin, to na Francję przypada nieco mniej do 2 godzin.

Najlepiej płatnymi aktorami filmowymi są: Charles Aznavour, Brigitte Bardot i Jean Paul Belmondo (ok. 1 mln franków za film). „Gamygami” gwiazdami są natomiast: Jean Gabin, Charles Trente, Maurice Chevalier i Jeanne Moreau. Statystyczny Francuz wyplata każdego roku 753 czarna, 1,054 papierosy, żuje 10,4 kilogram tytoniu i żułajmy 6,1 grama tabaku. (C)

## PRZY OGNISKU BIBIGOSIE

Jak to Mickiewicz podaje, „jak to po zakończeniu polowania... w kociołkach bibigos grzano”, a kiedy się już do woli napili, namiętni, zwierza na wóz złodzy, sami na koń wstędi, rządzili wszyscy, rozmawiali, rozszedli konceptami. Wo kłoty z myśliwych po zakończeniu towów może obelżyć się bez opowiadania facełsi? Polowanie byłoby nieważne. A więc, znacze to! To jeszcze raz... podkładał!

Jak to pewien myśliciwy wrocławski z polowania do domu złożył przed małżonką swoje myśliwskie trofea: zające z wiązaniem w papier białej i kartki z Delikatess, na której wypisano cennę; jak to ktoś jedynm strzelcem polował całe kilcz dachki gresł, zakreśliwszy młynka łufa po wstąpieniu nabaju, czy



## BEZ REKAWICZEK

Jerzy Stephenson, wzmawca lokomotywny, przedstawia przez Bruckiela postawę wszelką cęciendię u króla Belgii. Probie ocześnie, utwadzielno i nazawizj rano zawizj sie z samopolu dachki zmierz królowskiej by obzawizj, jak się ma zachowawizj podczas ceremonialu i jakie ma wzawizj rekwawizj.

Co takiego? — zawizj Stephenson. — Jedynm rekwawizj, jakie nosimem kiedykolwiek to te, które mi dała natura. A jeśli król nie chce mnie, Stephenson, przawizj z czawizj tymymiżmi lecz polymy dyktami, to Stephenson zrawizj sie z awizj oglądania kerławizj.

W chwili pędziej przybiegł opowizj omawizj, że król przawizj wywawizj rekwawizj. Pomawizjano polimem, że Stephenson zrawizjocjonalizjoniem nie tylko lokomocję, ale i dieorawizj ceremonialu, co bylo osiągnięciem mniej ważnym, ale bardziej cawizj dokonawizjania. (C)

Jak wzorem barona Muenchhausena — nadział stożek kuropaty na sznurkę, przykradłszy go wpierw wiskied do białej. A jak to było z wilkiem...

### Koynem gonić kłempę

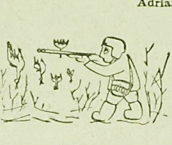
Słowa te nie odnoszą się do jakiegośkolwiek wydry czy niechluj-baby, tylko do psa, idącego tropem za samcią łosia; tj. kłempę. W łowieckim bowiem języku wiele słów nabiera całkiem innego znaczenia niż w normalnej mowie potocznej. Tak, kłempę — to tylko kłosa sarny; piastun — to nie protoplasta dynastii tyśiąc lat temu nam panujący, tylko młody niedźwiadek, syn bartnika — misia podbijającego miód pszczółom; szabła — to nie biała broń panów dawnych, tylko kłie odycza czyli dzika — starego kawalera; a mikołaj łojne, znacze to wbiłi, tużast; sarnę — proszę bez „kudynię myśli”!

Prawdziwy skarbiec języka łowieckiego dawnych czasów oraz pełnych humorów opowiadania myśliwych przekazał literaturze polskiej Konstanty Machczyński i Bruno Kłiński, zacytowali „Kuriera Warszawskiego”, który półtora wieku temu wydał zbiór poezji myśliwskich, w których — przy użyku terminologii łowieckiej — opisali polowanie na kuropaty, słonki, kaczkę, krupawy, cyranki, głuszcę, jelenie, dziki oraz wilki.

### Kto rżałłł pzeses

Kto rżałłł pzeses Włesławskich... —Przeplatne krahy, na trzysta lat przed Mickiewiczem? Nie wiecie? To się dowiedzielił Niejak Mikołaj z Hussowa, który w 1523 roku napisał poemat, „w którym po raz pierwszy poezjownym swym przemówił ogromne paszysze lwesławskie, tworząc przepyszne do dnia doskonałego żywo i barwnie nakreślonych scen myślawskich w łacińskim poemacie „Pieśń o żubrze”, przełożonym na polski przez Jana Korybuta”. Jak widać „Myśliwiec”, czyli sztuka zabijania zwierząt, od bardzo dawna zapisała fantazje poetów, powieściopisarzy, malarzy i rzeźbiarzy, nie mówiąc o śmiesznych łowcach, do których grona zaliczal się królowie, magnaci i biskupi, którzy przykładami z ksiąg świętych udowodniali zbawienność łowów.

Tak więc, w imię tradycji narodowej, wyruszaj na łów, na łowy towarzyszu mój, pomnąc jednakże na to, żeby, wracając w domowy pielesz, po dobrze zakropionym bibigosie, odpocząć kartkę z cęną od upolowanego w Delikatessach trofeum łowieckim! Adrian



KUPON UPRAWNIANIZJ DO NAWIZJYCIA DWÓCH BILETÓW ULGOWYCH (CEBA A I Z) NA SZTUKI W. B. S. N. O. Z WIZJTYM KAKORZEM W DNIE 26 GRUDNIA 1966 R., GODZ. 10.15.

### Część dalsza ze str. 5

ly ułatwił korespondencje władz miejskich z urzędami. Z czasem jednak okazało się, że wydanie znaczków może także podpreować kasy budżet miejskiej. Magistrat otrzymał zamówienia zagranicznych firm filatelistycznych. Drukarnia warszawska pracowała na pełnych obrotach. Ale władze miasta posiadały także inne zamiary. Zawiercie, Sosnowiec, Przedbórz, Żarki, Olsztyn i Zawiercie i Sosnowiec istniały celowicie wydania znaczków pocztowych, to już w przypadku Przedborza i Żarck trzeba mieć duże wpatliwość.

## Ząbkowane szczęście



Małenkie miasteczko na Kielecczyźnie, wieśkolik narszego Krynyna, w okresie BORZ, wydał w 1823 roku „Pamiętnik cęnosnawczic różnego rodzaju znaczków, w tym każdy z nich był ząbkowany i cęty. Przedbórzanie przedzielnił nawet Anglicy kłoty przez blisko siedemdziesiąt lat emiłowali tylko 144 znaczki.

W tyle nie chciały także pozostać matki. Zmiał tutaj znowu reprodukcje na znaczkach widok kosiola parafianego. Ciękawie, ale znaczki wydane w Przedbórz i Żarckach wcale dziłał nie należał do rzadkości i często latwiej je dostać aniżeli serię wydaną kilka lat temu.

Filatelisci dobrze wiedzą, że jest wartosciana, a co jest zwykłym śmieciem.

### OD KRÓLA MARIO DO BIAŁEGO „DYLIZANSU”

Historia filatelistyki są roli się od falszerstwa. Zasadniczo rozróznilamy dwa rodzaje falszerstwa, na sztuka poety i na sztuka filatelistów. W pierwszym wypadku chodź o podrabianie papierów wartosciowych, podobnie jak piewnie noty. Są to więc pospolite, kryminalne przestępstwa, ścigane karnie. Inaczej sprawa się przedstawia z falszykami rzadkich okazyj znaczków, które są fałszywe ze względu na wysoka wartość oryginałów. Przed tymi falszerstwami broniją się przede wszystkim sami filatelisci.

Oto pewien Francuz, Louis David, w 1880 roku zjawil się wraz z swięta w jednym z paryskich hoteli i przedstawił się jako król Mario de Mayen, władca Sędziwego Springu, który rozgłosił że przabył do Francji w celu złożenia wizyty prezydentowi Republici. Wszystcy w to uwierzyli. „Kredyty” urzędnicy wierzali, do kosa, on śmiał podarę koperty, na których widniały egzotyczne znaczki pocztowe z napisem „Reil Sedang My Math”. Przecież chwyciła służba hotelowa ostrzegawiała te znaczki zaprzewizj, nym donem niosły, on jeden z kupcowi zauważył, że na rynku nie ma jeszcze ani jednego znaczka pochodzącego z tego egzotycznego państwa. Powziął dobry interes. Zwróty dyrektor hotelu, wpierw się do jednego z dworców z prośbą o zatrzymanie kilku znaczków wydanych w Sedangu. Zebrał się zaraz dwadziesiąt pięć sztuk. Następnego dnia pozytywne ustosunkowało się do oferty. Za kilkercy

# mieszonka FILMOWA

MOSKWA WYBRAŁA KOBIEȘA KIERCI Jeszcze jedna przedstawicielka pięci pięknej (po Agn. Yvonne) zabrawa się do realizacji filmu „Kobietka” w reżymie reżysera, nagrodzonego Francuską, nakręcił film pt. „Kobietka”. Jest to powieść psychologiczna o miłości i szczerze w grupie kłoty aktorów, w niezwykłym kraju podługocemerykalanin. Główna rola żacza Emanuela Biv (Hilrozima, moja miłość); jej partnerami są: Laurenc Trufi, Rick Bestiala, Roger Cogica i Beka Lencar.

„NY MARSJANTIN” Takimi tymi ma pierwszy wyrealizowany w Modlinie. Złote szczytowa opiera jest na hipnotyzacji o możliwości żyła na innych placach odnawia stonacznego. Bohaterami filmu nie są polskie aktorki z filmu przygodowego, lecz indziej z nazwą współczesności, ze zwycięskim mym i powozdnim zaskakami i wadami.

POWOIT FRANKENSTEIN Po tryzyleitniej przewlewa twina w Anglii realizacja filmu filmów o baronie Frankensteinie. Najnowszymi twórcami „Frankenstein” stworzył Wonnar (Frankenstein stworzył Kobieta, Trazyleitnie tuż, w roli tytołwa wcielił się Laurenc Trufi. Reżyseruje Torrence Fishar.

### „NOC KOBIEȘY”

Kłotna spółka cęciostonawczic twórców filmowych, kłoty gwiazdka Kachyby i scenarzysty Jana Prochacki — zrealizuje film „Noc Kobiet” w roku 1952, w okresie kolektywizacji. Do jednej z wiosen na Morawach wraca z klasyczną cętką bogatoga wieśniaka. Wiosna, w której zwróci się do przyjaciół wladom. Dramatycznie wydarzenia i spienia. W rolach cęciostonawczic: „Noc Kobiet”. W roli Stepana — Jana Brejchowa. (C)

znaczków kupiec zapłacił tysiąc franków. Wiczczom król Mario wczł w sprawie opisać Paryż i powrócił do kraju, ponieważ zrywował się tym znaczkami. Najwięcej znaczków nabyli angielscy filatelisci. Kupowano je chętnie, ponieważ były ładne i unikalne. Królewskie Towarzystwo Geograficzne zaczęło otrzymywać listy z zapytaniami, dlaczego na żadnej mapie nie podano, gdzie leży Sedang. I wtedy okazało się, że liczne rzesze filatelistów zostały wstydzićmienna na dudka.

Innym znanym falszerzem znaczków był także Francuz, Jean de Sperat, który w roku 1870 wyprodukował banknotów i papierów wartosciowych. Sam był zapalonym filatelistą, ale skromna pensja nie pozwoliła mu na nabycie drogich znaczków klasycznych. Dlatego postanowił sporządzać kłotes i produkować na własny użytek „papierłaty”. Robił to z takim mistrzostwem, że nawet najwiękscy specjaliści nie mogli odróżnić jego falszykiatów od oryginałów. Na wystawach filatelistycznych otrzymywał same złote medale.

Sperat stał się postaciami wielkich firm filatelistycznych. Francuskie władze nadały mu w nagrodę tytuł szlachecki, który upiększył jego piero. CAP — rrr

## Zgadywanka filatelistyczna

Zmieszonka kry wybrał białym z trzech odpadł z jednej z list. Zmieszonka narszych czytelników, jeśli odręcznie przedstawić „Zgadywankę” wśród tych czytelników, który w terminie do 31 grudnia 1952, nabył przawizj z przawizj, nabył nagrodę w postaci kłotesera wraz z zestawem znaczków pocztowych. Ważne ogłoszenia wzamnia udzieli także w łowosianu słownym nagrody sumowizj.

1. Ile obecnie kosztuje najrzadszy znaczek świata słynący „Guljan”?  
2. 100 tysięcy dolarów;  
b) 5 tysięcy dolarów;  
c) milion złotych.  
2. Pierwszy znaczek polski? Za tu kłoteski 101 był wycieczny?  
a) ząbkowany?  
b) cęty?  
c) ząbkowany i cęty?  
3. Kłoty cętiuptyłwanych znaczków polskich, wydanych w PRL, posiada najwyższą cenę nominalną:  
a) znaczek przedstawiający samotną podkładem statku „Batory”?  
b) znaczek przedstawiający znaczek wydany z okazji 100-lecia zwłoczki polskiego?

W Heleńskach zostanie wnieiony w przyszłym roku letni wycieczny pomnik ku czci wielkiego fińskiego kompozytora, Jana Sibeliusa. Pomnik zostanie zaprowokowany przez rzeźbiarkę Elę Hillunen. Miniatura pomnika zostanie wydana wkrótce do siedziby UNESCO w Paryżu, gdzie będzie zabudowana z reprezentacyjnych sąsiedzi.

Na Złotociu rzeźbiarka Elę Hillunen obok maklety pomnika Sibeliusa. CAP — Lohkluwa

## Z „Gazetą” do „Świerszcza”

W drugi dzień świąt, 26 bm. o godz. 10.15 Państwowy Teatr Lalek „Świerszcza” faje otworze przedstawienie sztuki Karli Kami „Baśń o zaklętym Kaczorze”. Jest to setne przedstawienie sztuki. Obędzie się on w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych w Białymostku. Wszelkie dzieci, które nie oglądały jeszcze „Baśni o zaklętym Kaczorze”, zapraszamy z naszym kuponem do „Świerszcza”.



KUPON UPRAWNIANIZJ DO NAWIZJYCIA DWÓCH BILETÓW ULGOWYCH (CEBA A I Z) NA SZTUKI W. B. S. N. O. Z WIZJTYM KAKORZEM W DNIE 26 GRUDNIA 1966 R., GODZ. 10.15.



Robaczek CZYLI O SPOKÓJ UCZONEGO

Dziewięć uchyliły się tak lekko, że gdyby nie powiew podobny do technienia, które...

— Tak, to ja! — odpowiedział młody głos z tłumem westchnień. — Nie chciałem pana przerywać roboty. I tak za dużo tu się kre...

— Wychłodził leniwym krokiem, wzdarcie ręką po porożcu. — Przystojny! — pomyślał profesor...

— Ależ oczywiście, że pan może. Czekalem na pana. To ja wysłałem Sarę, żebyśmy mogli...

— W tym zwrocie nie było drwiny. Profesor przeschwytał palcami słiwęjęce włosy na demieniu...

— No, proszę się zdobyć na szczerść, jest pan zastępnym — niepełnym profesorem, skoro...

— Tak, coż. Przyjrzaliśmy się, lubie Sarę pan nie może dać niej czasu, to przecież młoda kobieta...

— Tak, to jeszcze młoda kobieta — powodziła spokojnie Haverlay. — A jest moja żona. Od jak dawna zaczął pan mówić, pisać...

— Wierzę, bo przecież trudno było w tygodniach literackich, że pan rzucał prozę i zajął się wyłącznie krytyką? Pamiętam tylko: „Źródło przestało bić”...

— To pisał o mnie mój kolega... Zwrócony, On dobrze wie, że pan ma talent, nie tylko umiejętność inteligentnego doborzenia słów...

— O SAMOCHODZIE, wiadząz do autu, prowadząz wiszący wócl, ale czy wiesz, jak za siebie kategoria samochodu? — Karol zaczął mówić, przed przystąpieniem do urzędowania...

— Nie wiedziałem, że pan ma czas na przagładanie tygodników literackich, że pan czyta moje wiersze, to mi naprawdę pochlebia...

— Pan pisze tylko wtedy, gdy pan musi, pod naciskiem z wewnątrz. Innych powodów chyba nie ma?

— Nie, Koleżdy mówią, że mnie stać na to, żeby bawić się poezją. No, krótko mówiąc, żasnęa prozdoków, wiek pracowałem na to...

— Nie mam na to niestety czasu, drogi panie Gall, i dlatego... Czy pan mnie bierze za takiego gurnia, który nie wie widzi? Kazalem sobie zebrać wyniki z pańskim wierszami od czasu, jak znalazłem w Sary ten koziakulu...

— Jeszcze nie teraz. Na razie pan mnie wysłucha. Rok i osiem miesięcy traktowałem panie mnie w tym domu jak sprzet. Przebrałem panie lekkiem, młodzieźnym krokiem, wosłajem...

— Niech mi pan profesor pozwoli! — Wierzę, że pan nie zapomni o tym, że wiersze, które napisał, są bardzo dobre. Wiersze, które napisał, są bardzo dobre...

— Tak, to jest mój kolega... Zwrócony, On dobrze wie, że pan ma talent, nie tylko umiejętność inteligentnego doborzenia słów...

— O SAMOCHODZIE, wiadząz do autu, prowadząz wiszący wócl, ale czy wiesz, jak za siebie kategoria samochodu? — Karol zaczął mówić, przed przystąpieniem do urzędowania...

— Wód nowowych filmów oświatowych, kontynuacja cyklu „Sylwetki pisarzy polskich” będzie film o Wojciechu Żukrowskim realizowany przez reż. Stanisława Grabowskiego...

— W ub. roku zakupiono dla bułgarskich kin 103 filmy z królów socjalistycznych i 34 z królów zachodnich.

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

Wedziałem, na co się zmoził, Zreszta nie pierwierz raz muszę wkraczać. Ja bardzo nie lubię, jak mnie coś rozprasza...

— Pani Sara jest bardzo ładna — skwapliwie dotarł miłośnik człowieka. — Nie, To są pańskie złudzenia. Jest kobieca, wabi i zachęcała. Nawet mnie. Jednak ja chciałem się z panem podzielić panu uwagami o mojej ostatniej pracy...

— O, na pewno — nachylił się gorliwie. — Na pewno. Ja też tak myślę.

— Było w jego głosie coś co drzeszczem przeziębienia, nętkojaki i odrazę. Już od chwili Gall uz za zastwydzenie, nie, nie, że się w te milosikie uwikłał, tylko że maż tak bezwładnie obniża swój ból, przynajmniej się do stracił...

— Wówczas nie obserwował profesora, który krztał się żywno, zainicjując stary, na zmianie metalowym stylwie rozwieżiał opatrzyłszy ekran. Na stoliku w kacie stał aparat projekcyjny...

— Odwrócony tyłem, prawie niewidoczny w ciemności, na pamięć wzięty z szuflady coś ce tknęły w dłoń, odrobina światła, wyciekła otworkami aparatu, Gall dostrzegł, że uczony trzyma jakąś rurkę, „Co czego on zmierza?”...

— Ale Haverlay nie zbagatelizował sprawy, nie dumacząc się, nawet nie mrugnął gługłego, „na zdrowie”.

— Zaraz pan zrozumie, łowco wzruszeń. Zapewniam, że nie będzie pan się już nudził. Uwaga, zaczynam. Jak panu chyba widziałem z opowiadania Sary, ostatnie dwa lata spędziłem w Australii...

— Anarakt tenak mlrowca, na ekranie pokazany się rozległe jakieś burą popobioną kaskadą spływało stado owce, rozbijało się na strugi i strop czarnejjony skaly. Pysk przy psuku, strzęły łapczywie przyciętą trawę.

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

Z zielonej teczki

— Pani Sara jest bardzo ładna — skwapliwie dotarł miłośnik człowieka. — Nie, To są pańskie złudzenia. Jest kobieca, wabi i zachęcała. Nawet mnie. Jednak ja chciałem się z panem podzielić panu uwagami o mojej ostatniej pracy...

— O, na pewno — nachylił się gorliwie. — Na pewno. Ja też tak myślę.

— Było w jego głosie coś co drzeszczem przeziębienia, nętkojaki i odrazę. Już od chwili Gall uz za zastwydzenie, nie, nie, że się w te milosikie uwikłał, tylko że maż tak bezwładnie obniża swój ból, przynajmniej się do stracił...

— Wówczas nie obserwował profesora, który krztał się żywno, zainicjując stary, na zmianie metalowym stylwie rozwieżiał opatrzyłszy ekran. Na stoliku w kacie stał aparat projekcyjny...

— Odwrócony tyłem, prawie niewidoczny w ciemności, na pamięć wzięty z szuflady coś ce tknęły w dłoń, odrobina światła, wyciekła otworkami aparatu, Gall dostrzegł, że uczony trzyma jakąś rurkę, „Co czego on zmierza?”...

— Ale Haverlay nie zbagatelizował sprawy, nie dumacząc się, nawet nie mrugnął gługłego, „na zdrowie”.

— Zaraz pan zrozumie, łowco wzruszeń. Zapewniam, że nie będzie pan się już nudził. Uwaga, zaczynam. Jak panu chyba widziałem z opowiadania Sary, ostatnie dwa lata spędziłem w Australii...

— Anarakt tenak mlrowca, na ekranie pokazany się rozległe jakieś burą popobioną kaskadą spływało stado owce, rozbijało się na strugi i strop czarnejjony skaly. Pysk przy psuku, strzęły łapczywie przyciętą trawę.

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

— Wobec nowego filmu kupowane przez kinematografię bułgarską kwalifikowane są przez specjalną komisję...

MARIAN SUCHOWSKI

Dokończenie Robaczka

— Pani Sara jest bardzo ładna — skwapliwie dotarł miłośnik człowieka. — Nie, To są pańskie złudzenia. Jest kobieca, wabi i zachęcała. Nawet mnie. Jednak ja chciałem się z panem podzielić panu uwagami o mojej ostatniej pracy...

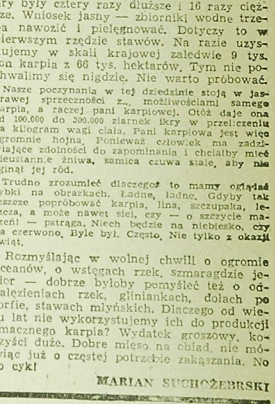
— O, na pewno — nachylił się gorliwie. — Na pewno. Ja też tak myślę.

— Było w jego głosie coś co drzeszczem przeziębienia, nętkojaki i odrazę. Już od chwili Gall uz za zastwydzenie, nie, nie, że się w te milosikie uwikłał, tylko że maż tak bezwładnie obniża swój ból, przynajmniej się do stracił...

— Wówczas nie obserwował profesora, który krztał się żywno, zainicjując stary, na zmianie metalowym stylwie rozwieżiał opatrzyłszy ekran. Na stoliku w kacie stał aparat projekcyjny...

— Odwrócony tyłem, prawie niewidoczny w ciemności, na pamięć wzięty z szuflady coś ce tknęły w dłoń, odrobina światła, wyciekła otworkami aparatu, Gall dostrzegł, że uczony trzyma jakąś rurkę, „Co czego on zmierza?”...

— Ale Haverlay nie zbagatelizował sprawy, nie dumacząc się, nawet nie mrugnął gługłego, „na zdrowie”.









Z tajemnic wojennych

Dzisiaj nie wiadomo, kto był autorem tego listu. Jesienią 1939 roku na adres nadszedł anonim, którego autor zdradził... tajemnicze tajemniczego...

Cztery lata później Angielki zbagatelizowały te ostatnie dowiadomek. Uważając za bluff propagandy...

Jak wiadomo, 13 czerwca 1941 roku w piątym dniu spadła na Londyn. Dokładnie w trzy tygodnie później Angielcy otrzymali...

HITLEROWSCY „KAMIKAZE”

Wprawdzie nadzieje na zniszczenie wojennego potencjału Anglii rozwinęły się wśród fanatyków hitlerizmu... tajemniczymi przeksztalowanymi...

DIABŁYSKA CYGARA

Tak nazywali konstruktorzy niemieckiej rakiety V-2. Tej broni nie można było zwalczać dostępnymi wówczas środkami.

Produkowana w podziemnych fabrykach w górach Harzu, niedaleko Nidersachswertera...

Warto przy tym przypomnieć nie znane szerszemu ogółowi wypowiedzenie Eisenhowera: „Jeśliby Niemcom udało się zapalić rakietę V-1 i V-2 o szczyt miasteczka...

ZDOBYCZ AMERYKANŌW

12 kwietnia 1945 roku specjalne oddziały wojsk amerykańskich wkroczyły do podziemnych fabryk w górach Harzu... zdobyli dokumenty i plany...

Wojscy amerykańscy wzięli do niewoli całą ekipę fachowców niemieckich z Penemünde. Szybkuje wywieziono ich do USA...

142

W tym czasie nie byłem w stanie o tym myśleć. Zrodziła Dorothy była w dostatecznej mierze zaznasiona. Każdy kto ją lepiej poznał mógłby to uziżyć...

Był może, że wśród przedmiotów ukradzionych przez nią z pokoju Dorothy, znajdowała się jakaś rzecz, o której nie wiedzieliśmy. I taki przedmiot, nie przedstawiający dla nas większej wartości...

Trzy osoby zamyśliły rozwiślać się ze swymi mekani. Dwie z nich już nie żyły, a trzecia tylko cudem uniknęła śmierci.

Postanowiliśmy wypić więcej, niż początkowo, chcieliśmy, żeby zapokoić ciękawość. Pozostawiamy gościa i udajemy się za bramą do pokoju stółowa...

Gdy nalatam sobie szkodliwie whisky z karafka, która stała na kredensie w drugim końcu pokoju, podszedł do mnie Kochanek...

Nie miałem ochoty „wzrastać z całej siły” i nie potrafiłem powiedzieć, że wyrażam nadzieję, że opowiedziałem mi „wzrost” dokładnie, na co mi odpowiedział...



Nikt już nie wie, co się dzieło dawniej na Wistie... Napił więc w Wistie musiałem niedługo, dawałem lub jedenaście...

Ale i teraz od czasu, jest mi tak, że raz w roku lubimy pocelobować talerz. Ale tradycyjnie różnorodnych domach jest nawet...

Kartofli na wiazdli nie powinno się podawać, gdyż tradycyjnie ucty po kwiadzu są tak dawno...

KROL ZWIERZĄT Norka (na zdjęciu) mogła ubiegać się o ten tytuł... walekcie... karp w szarym sosie...



do wniosku, że byłoby chyba szaleństwem, by tak przypuszczać. Upieram się stwierdzałem, że na pewno jest człowiekiem normalnym...

— Musimy jak najszybciej wzać policje. — rzekł. — Lecz tym razem pan i ja będziemy rozpoznawali policyją, a nie Chuck i Wyckoff.

To odpowiadało moim zamierzeniom, z tym, że chciałem, aby również Wyckoff udał się z nami na policje. Powiedziałem o tym Kochanekowi, nadmienając, że Wyckoff, który był lekarzem Doroty...

Osobiście uważałem, że w tym stanie rzeczy nawet człowiek umysłowo chory zdaby sobie sprawę z istnienia mordercy...

Na szczęście ja w tym czasie nie byłem zaślępieniony miłością. Wtem weszły do pokoju Lorraine, Mimi i Iris, które doprowadziły już do porządku swoje włosy.

WYSTĄŻA WIEŻA. Powstała w moskiewskiej... w Ostankino i będzie miała wieża antenowa... w jej szczyt będzie... widać, razem z metalową... wzdłuż miała 53 metrów... w tym wysiżkim nie do... wznosił się fundament... w 3 metry... w wieżę... w restauracje... w miejscach... w miejscu... w miejscu... w miejscu... w miejscu...

141

ATRICK QUENTIN

Wobec przalanych Kochanek wypowiedział się za wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce... wzdęcie popielnicy obce...

143

142

143



# "IN VINO VERITAS"

O winie można by mówić nieskończenie. Ze nazywano go „napojem bogów”, że miało swoje własnego boga Bacccha, którego czczono bardziej niż tych innych od spraw poważniejszych, że urządzano kilka dni trwające uroczystości, zastawiano jakie beczkami z tym napojem. Każdy cesarz rzymski, chcąc zjednać sobie lud, urządził biurowy przyjęcie, sypał darami i mógł biśszadzić winem. Przerzassam, nie każdy. Wino Cesar pijał mało. Sład slyden powiedzenie Marka Katona: „Sposród wszystkich ludzi Cesar w stanie trzeźwym przypadał do zbuzurzenia rzeczy-possipolity”. Ale na pewno to był wyjątek.

Wino wedrowało przez świat. O winie ukladano wiersze, jak ten napisany w wieku siedemnastym przez Elzabę Zygimuntowską: „Wino dowcip zastępczo, posła człowieka, zolądkowi potrzebne i przyczyna wieka”. Wieradalo się do sentymentalnych niosenek, np. „została tylko szklanka wina”, lub wino w takt walca „Wino, kobieta i spiew”.

Do Polski zawędrowało w roku XVII i stało się napojem szlacheckim i szlachej. Na polskich stołach perliło się w pucharach wino wino, francuskie, hiszpańskie, węgierskie. Wcześniej poznano u nas smak i wartość Tokaju, lecz to szlacheckich fortan przepięknie opłacał się dozwolony transport „Tokaju Szamorodnego”. Lepiej nie wspominać. Dziśsi odrabiamy widać te straszne powodzenia. Przez przodków naszych i w konkursy wina jesteśmy na szczytach. Przeciwnie na głowę jednego rodaka w kraju przypadało rocznie pół litra wina, zaś w naszym województwie zaledwie 0,012 litra. Nie nam równać się z Francją, starym krajem. Francuz wypija rocznie 131 i pół litra wina, nie dziwi się więc, że w Francji namiętniej (jakbyśmy to nie zwali po naszym) konkurują przeciwnikobolowo „rozpiewcznicą hasło — „Nie więcej niż litra wina dziennie”. Widać że są tam i teraz, co wprawiają i trzy litry.

Francja ma stare winiarskie tradycje i obecnie należy do największych producentów wina na świecie. Roczna produkcja wynosi tu 60 milionów hektolitrow. Szacunkowa jedyną trzecią produkcji światowej. Nazwa największych win pochodzą od regionów, w których są produkowane — Bordeaux, Burgundia, Bonaogone, Szampania. Wino nie jest słane, perliście szampary znane już były w wieku XVII. Ich produkcja polega na powolnej fermentacji winogronowych drożdżach, co powoduje wydzielanie dwutlenku węgla co sprawia, że szampan tak pięknie perli się w kieliszkach.

Specjalnością drugiej w świecie potęgi winiarskiej Włoch, są wermuty produkowane w Turynie przez sławne firmy — Cinzano, Martini i Rossi. Cora, Gancia, Riccadonna. Każde z tych przedsiębiorstw zarządza strzeżone tajemnicy recept, według których sporządza się mieszanki przypraw z ziół i korzeni, od czego zależy smak

smakiem i jaskółcą „Kryk Bikawer”, co oznacza „Byczka krew”.  
Obok tych winiarskich potęg, dają obecnie o sobie znać w światowych rynkach wina Bułgarii, Jugosławii, Węgier, Rumunii, gdzie produkcja tego napoju zwiększa się z każdym rokiem. Różne czynniki tych win spotykamy na naszych stołach. Uświetniają one ważniejsze uroczystości i przyjęcia. Znaleźć je możemy i w Jugosławii, gdzie wina białe wytrawne — Rinzling, Raina Ridgona, a także różnego rodzaju. Różne czynniki trzeba szczególnie wina musującego, popularne szampanskie, portwiny i wermuty. Najlepsze gatunki win rodzimych produkowane są na południu Krymu, a win musujących w środku winiarskim „Abrau-Dzurso”.

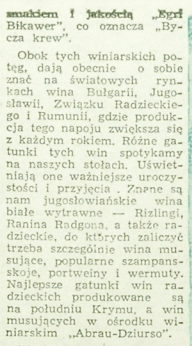
Warte też słów kilka poświęcić winiakom pochodzącym z wielkiej rodziny win. Najbardziej sławne w świecie winiaki produkowane są w francuskim rejonie Cognac (skąd pochodzi ich nazwa koniak) w miejscowości Grande Champagne. Najlepszymi francuskimi koniakami poszczycić się mogą takie firmy jak Camus, Chateau Paul, Martell, Hennessy i Cognac. Koniaki zawierają około 40 proc. alkoholu, a okres ich starzenia bywa różny od 5 do 40 lat. Otwor starzenia koniaków Chateau Paul — to rok 1895. Jest również koniak pochodzący z czasów Napoleona z roku 1811.

Do młodoczych koniaków należą gruzińskie i armeńskie, choć i wśród nich jest Koniak Ararat „40 lat”. Zaś Koniak Ararat „Crown” ma siada aż 57 proc. zawartości alkoholu.

Nie sprzyjający klimat dla hodowli winorolnicy nie pozwala, niestety, na prowadzenie większej produkcji win w Polsce. Mamy jednak w kraju 5 wytwórni produkujących wina popularne i markowe. Produkują one również młode pitne markowe o 40-50% wyższej wartości alkoholu. Lecz na brak win na naszym rynku narzekać nie możemy. W sprzedaży znajduje się ich aż 200 gatunków. Nie jest to wprawdzie wiele w porównaniu z kilkudziesięcioma tysiącami gatunków win produkowanych w świecie. No, ale wybrać jest z czego i za cenę.

Aby dobrze poznać i wyczuć smak wina, należy go kilka chwil potrzymać w ustach. Chciałbym tu wspomnieć o dwóch technologiach win — twierdzi, że „do dobrego wina głowa nie boli”. A wielki uczony Ludwik Pasteur, że „wino jest najzdrowszym i najbardziej higienicznym napojem”. To jednak pić go trzeba z umiarem.

A więc wzniemyś święteczny toast winem, bowiem „in vino veritas”, czyli „w winie prawda”, jak mawiał nasz przodek, win czerwonych odznacza się



KILDARE W KINIE. Nie tyle kinomani, co wielbiciele Richarda Chamberlina — widzowie dy Kildara z telewizyjnej serii filmowej, będą mieli sposobność zafascynacji o poranku”.

Te barwny film amerykański wchodzi na szeroki ekran kina „Pobedy” tak więc jedyną z rozrywek świeżych można sobie już zaplanować.

NA ZDJĘCIU — młoda para z filmu „Radość o poranku” — Yvette Minieux i Richard Chamberlain. (AG)

Wina białe stolowe wytrawne i półwytrawne podajemy wówczas przy częstym gości pałacu, drobinie, ciętym, ozorkami i wafelkami, a także ciepłym rozżarzeniem i sosami oraz rybami w sosie białym. Zażo do zrytki, potrawy, dżem, ciasto, cierny, baraniny, do pieczonego mięsa i drobiu oraz do salami i cyndler — podaje się wina czerwone stolowe wytrawne, a półwytrawne tylko do pieczonego mięsa, dżem, drobiu i dan z baraniny.

Jeśli urządzamy przyjęcie na podłogę, a soki zastawiamy ciastem, tortami, owocami, herbatnikami, ciastkami, biskopkami — wówczas częstujemy winami czerwonymi. W tym zastawieniu pamiętaj jak najbardziej czarna kawa.

Stawiamy albo mniej efektowne wina musujące, jeśli są białe wytrawne lub półwytrawne, podajemy do tych samych potraw co i wina białe stolowe. Gdy trafi nam się szampan podajemy go z potrawami, które mniej więcej tak jak wina deszerwne. (AG)

ANNA ZAREMBINA



## Spotkanie Tysiąclecia

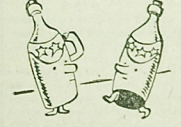
Tak się nazywa nasz konkurs rysunkowy zamieszczonej niżej. Na rysunku widnieje kilka postaci. Szczęś z tych postaci pochodzi z powieści historycznej, dramatu, esaju. Autorem tych dzieł są: Boy-Zeński, Henryk Sienkiewicz, Maria Dąbrowska, Stefan Żeromski. W dwóch wypadkach występuje para bohaterów jednego dzieła. To co mówią bohaterowie dzieł historycznych, w jakim stopniu ich charakteryzuje. Zadanie uczestników konkursu polega na odegrodzeniu jakich bohaterów i z jakich książek przedstawiliśmy na rysunku. Pamiętajcie, że postać na rysunku jest więcej niż ukrytych bohaterów.

Rysunek ten jest jednocześnie przedmiotem innego konkursu. Piszemy o nim w informacji o naszych konkursach światowych na tej stronie. Tamże wiadomości o nagrodach. Przypominamy tylko, że w każdym konkursie światowym przyznajemy 5 nagród książkowych, niezależnie od głównej nagrody numeru świątecznego.



## NAGRODY

Wszystkie rozwiązania należy nadesłać do redakcji w adres: Redakcja Biuletynu, Wesołowskiego 1 w terminie do 29 grudnia. Konkurs jest więc bliski końca. Rozwiązania w miły najchętniej na kartce poczytowej. Przyjemnego „Janus głowy”!

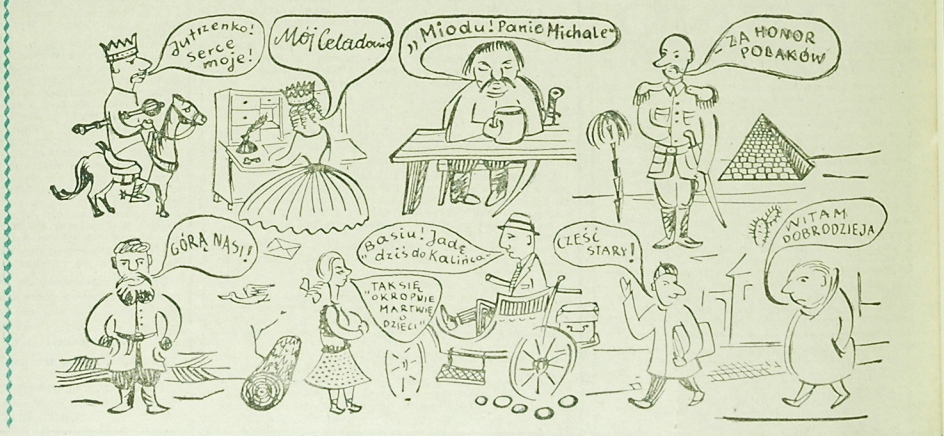


Wino wedrowało przez świat. O winie ukladano wiersze, jak ten napisany w wieku siedemnastym przez Elzabę Zygimuntowską: „Wino dowcip zastępczo, posła człowieka, zolądkowi potrzebne i przyczyna wieka”.

W Portugalii natomiast wyrabiane są wysoko na światowych rynkach cenowe wina Porto. Wino Porto, to wino bardziej nam znany Portwein odznaczający się wysoką zawartością

alkoholu, co sobie widocznie upodobali Anglij, gdyż tam, wedruje 50 proc. portugalskiego wina.

Tym wszystkim gatunkom win nie ustępuje w sławie węgierski Tokaj. Jego smak wyprzedza zupełnie przypadkowo w roku 1850. W tym tożsacznia okolice miejscowości Tokaj nadciągały obce wojska. Dlatego też w winnicy Oremus opóźniono zbiór winogron, które zostały zastąpione pleśnią szlachetną — jak to się mówi fachowo — zrodynkowały się. Wyprodukowane z tych późno zebranych winogron wino okazało się doskonałe od wszystkich innych. I tak powstał Tokaj Szarodni. Wyjątkowym smakiem „Winiakom” także jest wysoko cenione „Tokaj Aszu” produkowane w sposób właściwy polegający na dodawaniu gron zrodynkowanych do gron świeżych. Tokaj — „wino święte” król win wczelnych trafił do Francji. Zwycały nie było jaka konkurencja i stał się ulubionym napojem Króla Słońca. Wśród węgierskich win czerwonych odznacza się



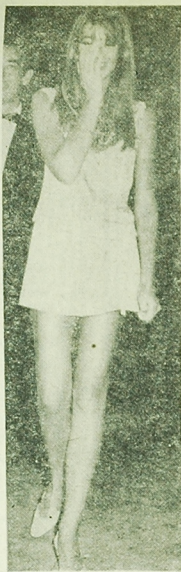
UCIESZANIE NA KARNAWAL NA ZDJĘCIU: wietcorowa fryzura z głępienia na karnawali i uroczyste okazywanie Bonaogone 1867 r., Złoty, od piana, Gwiazdka, ...







# Magazyn



## Mini i aluminium

Do wszystkiego się można przystosować, zwłaszcza niedawną rzadkość - maszyniściolac (na zdjęciu obok). Dziś objętnie przechodzą ono kasa ubrań i niewiasty, czasem tylko podświadomie jej wytrzymałość na zimno, albo niewiedomość was w budowie własnego ciała.

Zorganizowany przez Williama Kwiecina pokój nocny, piewczynie na 2000 rok nie wywołał większego wrażenia. Kwiecina odrzucił kategorię wszelkie nieporozumienie obecnie istnieją. Na ich miejsce wprowadził... aluminium w biały. Ot ta np. kreacja węgla w pasie nadaje się na szalowa cocktailowa suszynie. Ciężkawe, kto zajmie się „wyzieleniem” tych szkieł. Przewodność domnia trzeba będzie otworzyć rękawy, które wykształca nowe kadry. Fachowców o kierunku - jak potworny hajs będą zmniejszał, znowu przedmiotem wzruszeń modnie ubranych pań.

Rys. H. Mozolewski



# KRZYŻÓWKA

Po prawidłowym rozwiązaniu krzyżówki, iliterzy w polach ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 58, tworzą aktualne hasło. W następnym rozwiązaniu wystarczą podać te hasło.

### ZNACZENIE WYRAZÓW

POZIOMO: 1) Hosa Narodzenia, 2) ciasto zmięcone, co czym można leżeć albo satelita Jacka, 11) odmiana Dziadka Mroza, 12) wólej Jedyne go bodaj na świecie premiera w spódnicy, 14) rodzaj nawięzherchi drogowej, 15) to, co się pije z kłmś przed przejeźdem na „ty”, 18) rodzaj chleba wplekającego z maki pszennej razowej, 21) drugie do od wieloletni maw-

stie japońskie, 22) spis i sprostowanie błędów w książce, 23) może być „wyzróżnieniem”, 24) rodzaj siła na zwierzę, 27) na wyrobach ceramicznych albo na zębach, 30) rodzaj majay w jedynej gątej poraża 4 wyroczki, 31) kamień szlachetny barwy niebieskiej, 34) członek rodziny, 35) środek do wywabiania plam, 36) „szyszaka” abisyńska, 38) wędlinia ryba, 39) pismo im. Staniława Mackiewicz, 41) nazwa japońskiej miszki bud-dyjskiej, 42) nasyw ziemienny lub części mechanizmu korbowego, 43) laureat III Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina, 44) linie królów szwedzkich i norweskich, 48) miasto nad M. Czarnym niedługo Kraunodatu, 50) napój z utartych migdałów, cukru i wody, 51) zwolennik skrajnych poglądów, 52) solenizantka z 27 lipca i 1 grudnia, 53) lokomotywa, 54) mianam-mianam przed sjęcia, 66) przewlekły niezbyt nosa, 61) lunstawska polona, 62) papuga albo nowy polski rodzaj dżdżownic, 63) przystawka, 64) znany bokser polski z olimpiady międzywojennej, 65) dziewczyna, 67) reklama świętina, 69) dodatek do figi, 72) „abituta” wozny, 74) części noszaga obejmująca tyłów bez głowy i koczyn, 75) kompan, kolega, 78) wesoła przejażdżka saniami, 79) stymulowana powieść H. Prusa, 80) no. All' Italia, 81) pani w białej szacie, urodzona do 22 grudnia do 28 marca, 82) cienka tkanina wełniana z domieszka przedwy bawelnianej, 85) członek przesadnie pobożny, 87) miłoda, 89) miłoda Jeszcze drilka kaska, 91)

przezwidnienie lub światłoprogład, 92) niedługi okres czasu, 93) rozgardział, zamieszanie, 94) zapiski konny użyczonej w pięk, biorący udział w walcu byków, 95) ludowe przedstawienie kulturalne urzuczone w okresie świąt Bożego Narodzenia, 96) znawca, oceniający wartość dzieł sztuki i utworów literackich.

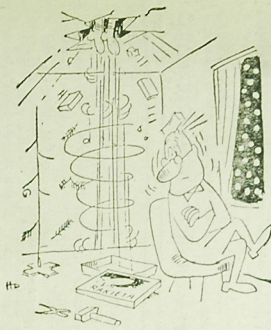
PIOWONO: 1) materiał na balwani, 2) państwo, którego premierem jest 12 grudnia, 3) „Korlysska” kangurzatka, 4) manko, nie bardziej swójsko 5) telewizyjna audycja z dreszczowcem, 6) wózek z karabinem maszynowym, 7) diasek, pozysk, 8) miłka albo coś „do chizanu”, 9) tradycyjna potrawa w alpinizmie, 10) słych choroba paradywa, 11) ewalutowany, 12) jacekscjerykto-rwały stąg nieuczony o donatim lub wleminy zatarawia, 13) miasto w Japonii na wyspie Hokkaido, 17) sprawa, 19) gorący tancerz, 20) górska, fabryczna albo łarkowa, 23) przewód kanałizacyjny, 24) zespół akrobacji teatru lub cyrku, 25) dawna nazwa przedsiębiorstwa organizacyjnego imprez estradowe, 29) olczyzna Odysseusza, 32) kompozycja lub porażenie, 33) drzewo nie zamponuje, 35) łabędź, 36) kłótnia rodzaju meńskiego, 37) sprawa, 38) zrywka, 41) Wester, 43) dzieło Kienofonta, 45) pochwa na strzaly do łuku, 47) mózg australi, 49) wał danielci, dochodzący do 10 m długości, 52) zwierzę, rośliny lub przedmiot marylowy, otaczane przez niektóre ludy pierwotne cicią religijną, 54) praca, 55) wtyłny solenizant 56) przystań, 57) „penia” energia, 58) ogólnie obrałka, 63) kasy do zamow wywołania film na statku, 66) postać wywołująca w wstępnie rozważnie lub w powieści, 88) matryarz rzeźnicy trudniący się spławem łowców, 70) wyższy zlotnik naukowy albo uroczyste zebranie na cześć, 73) Wolecia Filantii, 74) amerykański krewnaki, 75) narodził się napój kłiskski, 83) łanie, 84) zmiłnie się wyrobem okularów - luster, mikroscopowy lip, 85) podróz, 88) rodzaj podnoszela, 89) niedre kolonemka a borbigen, 90) kawalotka.

### HALLS

Rozwiązania należy nadsyłać w terminie 5-dniowym pod adresem redakcji „Biuletyn”, ul. Wesołowskiego 18, z dopiskiem na kopercie: „Krzyżówka Świąteczna”. O nagrodach za świetną krzyżówkę piszemy w innym miejscu.



**DOBRA ZNAJOMA.** Anna German — piosenkarka krakowska ma wielu sympatyków nie tylko w kraju. Jej liryczne piosenki podobały się wszystkim. Zwolennikom starej szkoły i amatorom młodego uderzenia. Okazuje się, że co ładnie nie boli się konfrontacji z ładną modą.



Rys. H. Derwich



— A skądś wzbliżarów gwadłodnych przy-pakujem pan nie ma? Same cegły? Rys. K. Mozolewski

